

doi: 10.15584/tik.2022.20

Data nadesłania: 13.05.2022

Data recenzji: 12.07.2022, 8.10.2022

## „Natchnienie poezji było nie do wysłowienia ani opisania”. Uczta u Januszkiewicza i prelekcje w Collège de France wśród paryskich osobliwości w dzienniku Franciszka Salezego Gawrońskiego

Kazimierz Maciąg

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-9350-4069

„The Inspiration of Poetry Was Beyond Words or Description”. A Feast at Januszkiewicz’s and Lectures at the Collège de France among Parisian Curiosities in the Diary of Franciszek Salezy Gawroński

**Abstract:** Franciszek Salezy Gawroński (1787–1871) was a Napoleonic soldier, politician, social activist and diarist. Of particular importance in his oeuvre is his previously unpublished memoir written during his travels across Europe in the years 1839–1841. This work, written in a highly individual style, is clearly different from other non-fiction works written in the Romantic era – which is why it deserves special attention. The article consists of two parts. In the first, I present the most important information about the author of the diary and generally characterise the content of this work. In the second part I present a fragment of the diary written during his stay in Paris. At that time Gawroński met with many representatives of the Polish emigration (including Adam Mickiewicz, Adam Jerzy Czartoryski and General Henryk Dembiński) and took part in important events in the Polish community.

**Keywords:** Franciszek Salezy Gawroński, diary, Great Emigration, Feast at Januszkiewicz’s, Adam Mickiewicz, Collège de France

**Słowa kluczowe:** Franciszek Salezy Gawroński, pamiętnik, Wielka Emigracja, Uczta u Januszkiewicza, Adam Mickiewicz, Collège de France

Franciszek Salezy Gawroński (1787–1871) w pierwszej połowie XIX w. był postacią znaną i rozpoznawalną: żołnierz napoleoński, uczestnik kampanii moskiewskiej, pułkownik w sztabie naczelnego wodza w powstaniu listopadowym, właściciel dwóch podkrakowskich posiadłości w Boleniu i Młodziejowicach, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej – już ta jego działalność publiczna zapewniała mu trwałą obecność w naszej historii<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Zob. K. Lewicki, *Gawroński (Rawita) Franciszek Salezy (1787–1871)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 328–329.

Gawroński „prywatny” – to także swoisty ewenement w życiu społecznym Krakowa od lat trzydziestych XIX w.: postać charakterystyczna i niezwykle barwna, organizator balów i spotkań towarzyskich, utrwalony w niezapomnianym konterfekcie przez Zygmunta Krasińskiego w liście do Delfiny Potockiej, pisany 22 grudnia 1839 r. pod wrażeniem spotkania w rzymskiej restauracji, która była ulubionym miejscem spotkań artystów, popularnym m.in. ze względu na umiarkowane ceny posiłków:

Byłem poszedł wczoraj wieczór na obiad do Leprego. Nigdyś nie widziałam tych brudnych, ponurych, źle oświetlonych trzynastu pokoiów, pełnych ludzi, wrzasku, dymu, jada i butelek; nie masz wyobrażenia obrzydliwości tego widoku. Najdziwniejsze tam snują się figury, wszystkie brody Francuzów, wszystkie włosy długie artystów, wszystkie manczestery Europy tam zgromadzone.

Siadłem do stołu polskiego. Był Mał[achowski], był Henryk Pot[ocki], Szadurski i stary Aigner etc., etc., etc. Wtem pod koniec obiadu wchodzi postać wysoka, z długimi włosami, chuda, okryta zmarszczkami, czarno ubrana, z czerwoną wstążeczką u surduta, z cygarem w ustach, z jakimś obłędem w oczach, coś mająca wspólnego z Don Kiszotem, zarazem podobna do księdza, a pewnej fantastyczności wcale nie pozbawiona. Ta postać chodzi, zawraca, szuka czegoś. Gdy usłyszała mowę naszą, zbliża się, roztwiera ręce, staje jak krzyż ogromny nad nami i głosem posepnym, i rzewnym: „Wy Polacy!” – woła. Wreszcie poznaje się z Mał[achowskim] i siada, a gdy siadła w świetle lamp, dopiero pokazała wszystkie zmarszczki, a każdy zmarszczek drżał i cała twarz drgała. Starość w całej okazałości, jednak włosy kruczociemne. Był to pułkownik Gawroński, jadący z Krakowa z panną Dębińską. Takie dzieje tych istot dwojga. Przed 30 laty ten sam człowiek zakochał się w tej samej pannie. Co rok oświadczał się; gdy wojował z Napoleonem, z placu bitwy przesyłał o zwykłym dniu oświadczenie swoje. Panna Dębińska odmawiała zawsze. Potem żył on w Krakowie i ona tam, co dzień się widywali, raz na rok on prosił o jej rękę, zawsze odmówiony, nigdy nie odchodził. Nareszcie teraz przystała ona; on w sześćdziesiątym roku życia siadł do jednego powozu z nią i pojechał do Rzymu, by w Rzymie z nią się ożenić. Wczoraj przyjechał, ledwo wysiadł, przyszedł do Leprego szukać Polaków. Znalazł nas. Wiedziałem już o jego historii. Widok jego mnie przeraził. Jean Paul by z tej figury coś wściekle śmieszego, i zarazem dziwnego by usnuł. Bo znać, znać miłość w oczach bladobłękitnych tego pułkownika i każdy zmarszczek na jego twarzy zdaje się tańcować z radości, że bliska już ślubu godzina. Miłość pod takim kształtem otrula mnie. Bunt wszczął się w mojej duszy przeciw formie Gawrońskiego, jednak przez Pana Boga stworzonej. By odzyskać równowagę ducha, zażądałem w myśli czegoś pięknego, ogromne pragnienie usłyszenia głosu Twego nastąpiło we mnie<sup>2</sup>.

Autor *Nie-Boskiej komedii* niewątpliwie stylizuje swoje wrażenia w duchu epoki, m.in. postarzając Gawrońskiego i niemal dwukrotnie wydłużając okres jego związku z Cecylią Dembińską (siostrą gen. Henryka Dembińskiego). Z pewnością jednak autor pamiętników był postacią oryginalną, a jego narzeczeństwo trwać miało jeszcze ponad 20 lat, aż do śmierci ukochanej w roku 1862.

Franciszek Salezy Gawroński to także pamiętnikarz, który różnego rodzaju zapiski prowadził niemal przez całe swoje dorosłe życie<sup>3</sup>. W jego

<sup>2</sup> Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. I, Warszawa 1975, s. 88–89.

<sup>3</sup> Obszerniej na temat autora pamiętników oraz ich zawartości piszę w artykule *Wkręgu problematyki pamiętników z podróży po Europie Franciszka Salezego Gawrońskiego*, „Journal of Humanities and Social Sciences”, 2020 nr 2(15), s. 25–37.

twórczości diarystycznej wyraźnie osobne miejsce zajmuje dziennik prowadzony podczas jego prawie dwuletniej podróży po Europie odbytej w latach 1839–1841<sup>4</sup>. Odwiedził on wtedy państwa włoskie, Szwajcarię, Sabaudię, państwa niemieckie, Holandię, Belgię, Francję, Anglię oraz czeską część Austrii. Manuskrypt tych zapisków jest świadectwem kontaktów z dziesiątkami mniej lub bardziej znanych postaci, przede wszystkim ze świata kultury i polityki, wśród których znajdziemy Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stefana Witwickiego, Antoniego Goreckiego, Augusta Cieszkowskiego, Fryderyka Chopina, George Sand, księcia Adama Jerzego Czartoryskiego oraz dziesiątki innych osób – przede wszystkim artystów, polityków, duchownych, weteranów wojen napoleońskich i postania listopadowego, tych ostatnich szczególnie bliskich Gawrońskiemu ze względu na wspólną przeszłość wojskową.

Trzeba także powiedzieć, że autor dzienników mimo dość solidnego wykształcenia (studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, a rodzinnie był związany z elitą Krakowa z przełomu XVIII i XIX w.<sup>5</sup>) – nie był intelektualistą. Był przede wszystkim żołnierzem; z tego też powodu znaczna część dziennika przypomina raczej lakoniczne meldunki wojskowe niż obszerne wywody charakterystyczne dla romantycznej literatury, epistolografii i memuarystyki. Nie miał także aspiracji literackich, nie był wybitnym stylistą, a w jego notatkach znajdziemy rozmaite błędy i usterki językowe. Zapiski z podróży po Europie stanowią niemałą trudność przy lekturze: Gawroński jest chimeryczny w sposobach zapisu, stosuje liczne skróty, które można rozmaicie interpretować (np. „x” może równie dobrze oznaczać księcia, księżną, jak i księdza). Składnia zdań jest niekonsekwentna, poszczególne frazy są oddzielane często pauzami, rzadko przecinkami. Niektóre zdania to prawdziwe zagadki, nad których rozwikłaniem trzeba spędzić dłuższą chwilę<sup>6</sup>. W leksyce używanej przez Gawrońskiego zdarzają się wyrazy będące archaizmami już w chwili powstawania tego dzieła oraz neologizmy (często spolszczenia wyrazów francuskich, np. parasol to „paraplui” – od franc. *parapluie*). Poszczególne akapity, często tożsame z niezwykle rozbudowanymi zdaniami, przypominają zapis swoistego strumienia świadomości lub jakąś osobliwą gawędę.

Uznanie, a może i wręcz podziw, budzić mogą natomiast bardzo liczne kontakty towarzyskie Gawrońskiego, jego żywe zainteresowanie udziałem

<sup>4</sup> Dziennik ten znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, w dwóch zeszytach: *Dziennik Franciszka Gawrońskiego z podróży do Włoch i Szwajcarii w latach 1839–1840* [rękopis sygn. 17936/1] oraz tegoż: *Dziennik podróży przez Szwajcarię, Niemcy nad Renem, Belgią, Holandią, Flandrią, Francją, Anglią, Saxonią. 1840–1841* [rękopis sygn. 5691/1]. Fragmenty, które wykorzystuję w niniejszym artykule, pochodzą z drugiego zeszytu.

<sup>5</sup> Jego stryj Andrzej Gawroński w latach 1740–1813 był ordynariuszem diecezji krakowskiej.

<sup>6</sup> Przepisując dziennik Franciszka Gawrońskiego, starałem się zachować wszelkie jego językowe osobliwości, ograniczając swoją ingerencję tylko do korekt interpunkcyjnych, bez których trudno byłoby zrozumieć sens niektórych partii tego dzieła.

w życiu kulturalnym odwiedzanych miejsc (zwiedzanie muzeów, uczestnictwo w koncertach, spektaklach teatralnych i operowych, zainteresowanie życiem politycznym) – mimo iż wszystko to jest motywowane zapewne także pewnego rodzaju próżnością, wydaje się, że krakowskiego pułkownika-diarystę nie sposób uznać tylko za snoba celującego w zaliczaniu kolejnych atrakcji i osobliwości na szlaku swojej Grand Tour.

Tym, co może dziś szczególnie zainteresować czytelnika tego szczególnego diariusza podróży, nie będzie więc z pewnością precyzja analiz psychologicznych, wrażliwość na piękno krajobrazów lub oglądanych dzieł sztuki. Pamiętnik Gawrońskiego, ze względu na obszerność i różnorodność zawartego w nim materiału dokumentacyjnego, może natomiast z pewnością przyczynić się do licznych uściśleń i uzupełnień w biografjach listopadowych emigrantów: artystów, polityków, żołnierzy i duchownych<sup>7</sup>. Osobnym walorem tego dzieła jest też zwracanie uwagi na rozmaite „techniczne” aspekty podróżowania w tamtej epoce. Gawroński skwapliwie notuje ceny podróży (dyliżansem, pociągiem, statkiem...), przelicza reńskie wymieniane na miejscową walutę w ówczesnych kantorach, zapisuje perypetie związane z przekraczaniem kolejnych granic, notuje ceny towarów, narzeka na rozmaite niedogodności towarzyszące podróży: uciążliwych współtowarzyszy, nierzetelnych woźniców, niewygodne hotele, kłopoty ze zdrowiem i wyżywieniem, kradzieże i zagubienia różnych przedmiotów – tego rodzaju detali najczęściej nie znajdziemy u innych pamiętnikarzy<sup>8</sup>. Przyjazd do stolicy Francji odnotowywany jest np. w następującym zdaniu: „Wjechaliśmy do tego obszernego miściska o godzinie dziesiątej z rana, zapewne z godzinę jechali, nim na rogatec najprzód przegląd i waga powozu nastąpiła, dalej wsiadłszy urzędnik celny na powóz, odprowadził go do miejsca, gdzie staje zwykle i tam rewizja wszystkich rzeczy podróżnych się bardzo delikatnie a prędko odbyła”.

Szczególnie interesująca jest właśnie część dziennika Franciszka Gawrońskiego będąca zapisem jego ponad półrocznego pobytu w Paryżu, w którym diarysta przebywał od października 1840 r. do maja roku następnego. Stolica Francji była mu znana sprzed mniej więcej ćwierćwiecza, gdy kończył w niej swoją epopeję napoleońską. Z tego też względu szczególnie przeżywał pogrzeb Napoleona, którego ciało sprowadzono z Wyspy Świętej Heleny akurat w połowie grudnia 1840 r. Gawroński odnowił także liczne kontakty towarzyskie z przebywającymi w Paryżu weteranami z czasu powstania listopadowego. Poza tym zwiedzał miasto i jego okolice, odwiedzał pałace, muzea i kościoły, uczestniczył w wydarzeniach kulturalnych i spotkaniach towarzyskich Wielkiej Emigracji. Brał udział w prelekcjach Adama Mickiewicza w Collège de France i w uczcie u Januskiewicza.

<sup>7</sup> Nie zawsze udaje się zresztą ze stuprocentową pewnością zidentyfikować rozmówców Gawrońskiego; utrudnia to również niezbyt czytelna pisownia, którą posługuje się diarysta.

<sup>8</sup> Osobną częścią pamiętnika jest lista wydatków ponoszonych każdego dnia, która układa się w kosztorys całej podróży.

## Fragment dziennika podróży po Europie (1839–1841) Franciszka Salezego Gawrońskiego

### 22 [grudnia 1840]<sup>9</sup> środa [Paryż]

Mróż duży suchy, po śniegu spadłym ślisko bardzo chodzić. Dostawszy bilety do Inwalidów od Krosnowskiego<sup>10</sup>, byliśmy widzieć kosztowne ubranie kościoła dla zwłoków Napoleona<sup>11</sup> – ledwie się przed tłumem przecisnąć miejsca było – w tłoku dobrze widzieć nie miejsca było, prócz mnóstwa światła w lustrach i ubrania katafalku.

Oglądanie kuchni i pieczywa *ambulantes*<sup>12</sup> przy kościele; mimo zimna pieką i gotują na powietrzu. Udanie się do Collège de France, gdzie miał Mickiewicz pierwsze otwarcie – mnóstwo do pięćset osób było, z klaskaniem go przyjęto – wiele tam znajomych, między nimi Bystrzonowski i Strzelecki przybyli z Berlina. Posiedzenie jakby nieciekawe; do piątej tam byliśmy – ciepło wysmienite. Powrót na obiad wieczór u Krosnowskich.

### 23 w środę.

Jedliśmy obiad u Chenou<sup>13</sup> postny – tam spotkanie się z Popielem<sup>14</sup>, potem na Theatre Francais na *Le verre d'eau*<sup>15</sup> poszliśmy, sucho iść było. Zwiedzanie wozu triumfalnego w arku de l'Étoile<sup>16</sup> – bardzo bogaty.

<sup>9</sup> W nawiasie kwadratowym umieszczam moje uzupełnienia objaśniające tekst.

<sup>10</sup> Niejasne: prawdopodobnie Adolf Krosnowski (1799–1875) – oficer w armii Królestwa Polskiego. W powstaniu listopadowym m.in. dowódca pułku wielokrotnie ranny. Po klęsce powstania internowany w Prusach, potem we Francji. W Paryżu, gdzie ożenił się z Marie-Louise Hervé, której ojciec był prokuratorem w trybunale Apelacyjnym; uczynił to „w sposób „niehonorowy” (czyli prawdopodobnie uwiódł ją, gdy jego pierwsza żona pozostawała wtedy w kraju). Uważany był za gwałtownika; przed jednym z paryskich kościołów strzelał do swojego szwagra. Nie mając do tego uprawnień, podawał się za generała i hrabiego. Być może Walenty Krosnowski (1814–1878) – działał w sprzysiężeniu Piotra Wysockiego, wziął udział w ataku na Belweder; dostał się do niewoli rosyjskiej, lecz został z niej zwolniony, gdy Konstanty pozwolił wiernym mu polskim oddziałom dołączyć do powstania (później jednak otrzymał od Najwyższego Sądu Kryminalnego karę śmierci). Na emigracji związał się z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Jego żoną była Vera de Poel. Biogramy obydwu Krosnowskich opracował Marian Tyrowicz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, s. 340–342.

<sup>11</sup> Gawrońskiemu chodzi o ozdobne urządzenie wnętrza kościoła, w którym odbywał się pogrzeb Napoleona.

<sup>12</sup> Tak zapisuje Gawroński; prawdopodobnie chodzi tu o obwoźny punkt sprzedaży pieczywa; od *ambulance* (franc.) – ambulans.

<sup>13</sup> Chenu – jedna z restauracji mieszczących się w kompleksie budynków Palaise-Royal.

<sup>14</sup> Adolf Popiel (1786–1866) – w wojsku Księstwa Warszawskiego odbył kampanie 1809 r. Podczas powstania listopadowego podpułkownik; w kwietniu 1831 r. z korpusem gen. Józefa Dwernickiego internowany w Galicji. Od 1832 r. we Francji. Członek łóż, m.in.: „Bracia Polacy Zjednoczeni” w Warszawie i „La Constante Amitie” (na emigracji). Zob. L. J. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik Biograficzny*, Warszawa 1999, s. 599.

<sup>15</sup> *Le verre d'eau ou les effets et les causes* (*Szklanka wody, czyli skutki i przyczyny*) – komedia w pięciu aktach Eugéniusza Scribe; prapremiera w Théâtre Français 17 listopada 1840 r. Perypetie będące podstawą fabuły związane są z dziejami Anny Stuart, królowej Anglii na początku XVIII w. Sztuka była popularna także w XX w., kilkakrotnie ją filmowano, m.in. w roku 1962 w Teatrze Telewizji, w reżyserii Józefa Słowitńskiego, z Barbarą Krafftówną, Antoniną Gordon-Górecką i Wieniczyśławem Glińskim w rolach głównych.

<sup>16</sup> *Arc de triomphe de l'Étoile* (Łuk Triumfalny) – pomnik z platformą widokową (wysokość 51 m) na Polach Elizejskich, zbudowany w latach 1806–1836 ku czci poległych w czasie

## 24 w czwartek.

Po zwyczajnym w kościele nabożeństwie i śniadaniu, że zimno duże – nie chodziliśmy nigdzie prawie. Obiad w Klubie duży z damami, dobrześmy się tam bawili i jedli. Toasty Adamów<sup>17</sup>, do których przymawiał się Niemcewicz, Mickiewicz, Plater<sup>18</sup> i Kołłupajło<sup>19</sup> – do dziewiątej godziny zeszło – wieczór graliśmy w wista u baronowej d’Aingrau<sup>20</sup> sami i nudno. Przed obiadem wizyty z powinszowaniami u księcia Adama i Mickiewicza z Strzeleckim.

## 25 Boże Narodzenie w piątek.

Nabożeństwo o jedenastej à *Notre Dame*<sup>21</sup>, gdzie arcybiskup celebrował – niewiele ludzi dla zimna zapewne, w odległym kościele, do którego pojechałem omnibusem. Obejrzawszy kościół ten wielki i starożytny, więcej pusty jak ubrany, wysłuchawszy trzech mszy małych osobno – uważałem że arcybiskup nie daje po mszy zwyczajnego u nas błogosławieństwa, ale ksiądz przy ostatniej mszy świętej benedykuje<sup>22</sup> Najświętszym Sakramentem. Wstęp do Łuszczewskich<sup>23</sup> z powinszowaniami. Obiad u Chenou postny wraz jedliśmy, a po odprowadzeniu panny Cecylii, byłem na wieczór u Januszkiewiczów, gdzie muzyka: na fortepiano młody Antoni Kątski<sup>24</sup>, na skrzypcach

---

rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. Miejsce to wcześniej nazywano Placem Gwiazdy (Place de l’Étoile).

<sup>17</sup> Toasty wznoszone przez Adama Jerzego Czartoryskiego i jego żonę Annę Zofię z Sapiechów.

<sup>18</sup> Ludwik Plater (1775–1846) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, pełnił wysokie urzędy w Królestwie Kongresowym (m.in. senator-kasztelan i dyrektor generalny Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu Królestwa Kongresowego). Na emigracji związany z Hôtel Lambert, kierował także Towarzystwem Literackim w Paryżu.

<sup>19</sup> Lucjan Kołłupajło (1804–1872) – rodem z Litwy, student Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnik powstania listopadowego. Na emigracji urzędnik paryskiej gazowni, przyjaciel Mickiewicza. Zob. *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1873–1878*, Poznań 1879, t. II, s. 350.

<sup>20</sup> Tak właśnie zapisuje Gawroński. Być może chodzi o kogoś z rodziny napoleońskiego generała Jean-Pierre Augereau (1772–1836); miał on tytuł barona, nie zawarł związku małżeńskiego. Jego bratem był marszałek napoleoński Pierre Augereau (1757–1816), z tytułem księcia. Po jego śmierci wdowa po nim Adélaïde Joséphine de Bourlon de Chavange (1789–1869) wyszła za hrabiego Charles Camille de Sainte-Aldegonde.

<sup>21</sup> à *Notre Dame* (fr.) – w katedrze Notre Dame.

<sup>22</sup> benedykuje – błogosławi; od łac. *benedico* – błogosławić.

<sup>23</sup> Prawd. Adam Łuszczewski (1799–1853) – urzędnik w Królestwie Polskim, w 1830 r. poseł, w czasie powstania zajmował się ekonomiczną stroną wyposażenia armii. Po upadku powstania na emigracji. Sąd Kryminalny w Warszawie skazał go na karę śmierci przez powieszenie (zamienioną na wieczną banicję), a majątek skonfiskowano. Członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Po amnestii wrócił do kraju. Jego żoną była Teofila ze Skarżyńskich (1809–1856). Bratanicą Adama była Jadwiga Łuszczewska – Deotyma (1834–1908), poetka i powieściopisarka.

<sup>24</sup> Antoni Kątski (1817–1899) – skrzypek i kompozytor. Mając pięć lat, występował już jako „cudowne dziecko”. Po studiach muzycznych w Warszawie, Moskwie i Wiedniu rozpoczął karierę muzyczną, występując m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Niemczech, Grecji, Turcji, Egipcie i Rosji. W paryskim salonie Czartoryskich występował wspólnie z Chopinem. Gawroński pisze o „młodym” Kątskim, dlatego że muzykiem był także ojciec skrzypka, Grzegorz Kątski.

Parczewski<sup>25</sup>, na gitarze Szczepanowski<sup>26</sup>, z głosem ładnym popisywali się z zupełnym zadowoleniem. Przy wieczerzy zaś improwizacja dwóch poetów Słowackiego i Mickiewicza zachwycała obecnych, bo nic równego nigdzie słyszeć się nie dało. Oklaski niesłychane były. Ropelewski zemdłał przejęty uczuciem admiracji. Natchnienie poezji było nie do wysłowienia ani opisania. Rozeszliśmy się drugiej z północy i w kilku wraz wrócili. Rad by był każdy ozłocić Mickiewicza. Byłem tego dnia z wizytą u Moszyńskich<sup>27</sup>.

## 26 w sobotę.

Drugie święto, które tu nie obchodzą uroczyście, nawet w kościele szcze-gólnego nabożeństwa nie ma – a w obydwu choć tak wielkim święta robią, pracują i sprzedają wszyscy i wszystko, co było moim wielkim zgorzeniem. Po zwyczajnej mszy świętej i śniadaniu, będąc zaproszonym na obiad do Moszyńskich – tam byłem – nie dość kontent z siebie, gdy nie mogłem dobrze odpowiedzieć na pytania [...]. List do Ignacego Mieroszewskiego<sup>28</sup>. Wieczór dużo się naschodziło do panny Cecylii i dam kilka: Hoffmanowa<sup>29</sup> – Łuszczewska – Skorupkowa<sup>30</sup> – d’Aingera, mężczyzn do dwudziestu – led-

<sup>25</sup> Konstanty Parczewski (1801–1855) – podczas studiów wileńskich związany z filaretami, następnie prowadził rodzinny majątek. Podczas powstania listopadowego zorganizował duży oddział (walczyła w nim przez pewien czas Emilia Plater) i dowodził nim jako major. Na emigracji był skrzypkiem paryskiej Opery Włoskiej (edukację muzyczną odebrał w rodzinnym domu). Był blisko związany z A. Mickiewiczem. Zob. F. Bronowski, *Konstanty Parczewski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, 1980, t. 25, s. 217–218.

<sup>26</sup> Stanisław Szczepanowski (1814–1875 lub 1872) – gitarzysta i kompozytor. Występował w wielu krajach europejskich (m.in. w 1839 r. na dworze królewskim w Londynie). Grał w sposób bardzo efektowny i wirtuozowski.

<sup>27</sup> Rodzina Piotra Moszyńskiego (1800–1879) – zesłańca na Syberię za udział w Towarzystwie Patriotycznym Waleriana Łukasińskiego, filantropa i kolekcjonera, który od roku 1840 mieszkał w krakowskim pałacyku przy ul. Lubicz, kolekcjonera i filantropa. Jego drugą żoną od 1839 r. była Anna z Malinowskich.

<sup>28</sup> Ignacy Mieroszewski (1787–1854) – oficer w wojsku Księstwa Warszawskiego (m.in. uczestnik wyprawy na Moskwę). W armii Królestwa Polskiego adiutant gen. Zajączka, w powstaniu listopadowym m.in. podpułkownik w sztabie gen. Dembińskiego. Na emigracji we Francji. Zob. jego biogram opracowany przez Zbigniewa Jabłońskiego, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, s. 815–816.

<sup>29</sup> Klementyna Hoffmanowa z domu Tańska (1798–1845) – pisarka, autorka utworów dla dzieci (*Dziennik Franciszki Krasieńskiej w ostatnich latach Augusta III*). Utrzymywała się z pracy literackiej. Łączyła przekonanie o potrzebie pracy zarobkowej kobiet z uznaniem ich tradycyjnych ról społecznych. Podczas powstania listopadowego zajmowała się działalnością dobroczynną, po klęsce wraz z mężem Karolem Hoffmannem, prawnikiem, historykiem i pisarzem historycznym, wyemigrowała do Francji, gdzie jej paryski dom pełnił funkcję salonu artystycznego, w którym gościli m.in. Chopin i Mickiewicz.

<sup>30</sup> Prawdopodobnie Józefa z Przerębskich hrabianka Skorupkowa (1800–1875) – wdowa po Józefie Skorupce (1790–1835), senatorze Wolnego Miasta Krakowa. Jej matką była Łucja z Wodzickich. Skorupkowie, zaprzyjaźnieni z Gawrońskim, byli właścicielami m.in. kamienicy przy ul. Grodzkiej 180 (obecnie nr 43) w Krakowie. Po śmierci męża Józefa Skorupkova dość często przebywała w Paryżu w celu edukacji swoich synów Adama (przyszłego dyrektora teatru krakowskiego) i Leona (później właściciela Prokocimia i posła na Sejm galicyjski);

wie miejsca było zmieścić się, ale dobrze się bawiono. Konwersacja trwała o Mickiewiczu.

### 27 w niedzielę.

Mrozy ciągle trwają mocne i mgły przykre. Po śniadaniu u panny Cecylii byliśmy na mszy i kazaniu polskim, gdzie mało naszych było – przejście po pasażach i bulwarach – oglądanie mieszkań nowych, gdy dawne niewygodne i niepewne. Obiad w Klubie z Strzeleckim. Teatr Cirque Olimpique *Mirliton*<sup>31</sup>. Panna Cecylia z bratem<sup>32</sup> w Palaise Royal. List posłany na pocztę do Kostusia<sup>33</sup>.

### 28 w poniedziałek.

Zimno mocne trwa ciągle, dopalić się trudno. Po mszy świętej i śniadaniu przy którym pisanie tego [pamiętnika]. Byliśmy na wencie<sup>34</sup> polskiej, gdzie dość ludzi. Damy wmawiają kupno przy ich stolikach, znajomym trudno się oprzeć. Trzeba było kupić właśnie rzeczy mniej potrzebne, a drogo, przynajmniej na dobry użytek. Nie tyle znalazłem to porządnie utrzymanym jakby być mogło – łatwo oszukać – jeszcze łatwiej zgubić fant jaki. Nadto szczupłe miejsce na taki zgiełk ludzi, gdzie więcej moda, pokazanie się, miłość własna, jak prawdziwa chęć dobrze uczynienia [...]. Ale gdzie jest inaczej? Kupiwszy kałamarzyk *sylphide*<sup>35</sup> za jedenaście franków i bilety na sobotę [do] księcia Czartoryskiego wzięwszy – wyszliśmy do domu, potem obiad i wieczór na Operze Włoskiej z Strzeleckim byliśmy. Nie mając miejsca do siedzenia, stać musieliśmy bardzo niewygodnie; tam powozem, na powrót piechotą wróciliśmy o dwunastej w nocy.

### 29 wtorek.

Zimno trochę mniejsze, chmurno – po mszy świętej i śniadaniu wybranie się na posiedzenie Mickiewicza omnibusem, który czekaniem nas znudził, a długą jazdą sprawił, że ledwie zdążyliśmy na początek kursu do Collège de France i taki tłok znaleźli, że już miejsca dla wielkiego natłoku nie było. Bardzo niekontenci i narzekający, odejść musieliśmy, wstępując do księgarni po *Metodę* Jaźwińskiego<sup>36</sup> dla panny Cecylii – kupiwszy ją

---

zob. 1830–1844 *Skorupkowie* <http://www.jura-pilica.com/?1830-1844-skorupkowie>,<sup>31</sup> (dostęp: 8.05.2022).

<sup>31</sup> *Mirliton*, *Mirlitaine* – popularny wówczas wodewil, którego autorem był Hippolyte Messant.

<sup>32</sup> Bratem Cecylii Dembińskiej był Henryk Dembiński (1791–1844), żołnierz armii napoleońskiej, kapitan podczas wyprawy na Moskwę, generał w powstaniu listopadowym. Po jego klęsce na emigracji we Francji. W 1849 r. w czasie powstania węgierskiego wódz naczelny. Później w armii tureckiej.

<sup>33</sup> Pamiętnikarz przesyła list do swojego siostrzeńca Konstantego Sobolewskiego (ur. 1823), którego matka Karolina z Gawrońskich zmarła w 1834 r.

<sup>34</sup> Wenta – kiermasz, targ charytatywny.

<sup>35</sup> Kałamarz ozdobiony sylfidą (wyobrażeniem wiotkiej kobiety).

<sup>36</sup> Antoni Jaźwiński (1789–1870) – uczeń kolegium jezuickiego w Połocku, student Uniwersytetu Wileńskiego, doktor filozofii. Autor niezwykle popularnej *Nowej metody uczenia*



za siedem franków – wracając do domu, deszcz nas spotkał i powóz wziąć trzeba było – dalej projekta się urwały, tylko obiad w klubie i wieczór trochę u Krosnowskich byłem.

### **30 środa.**

Deszcz bezecny i błoto wielkie się zrobiło, ślisko niebezpieczne. Po Mszy świętej i kawie u Marylskiego<sup>37</sup> z Strzeleckim, ono do Wersalu pojechali, ja do panny Cecylii, wyjść deszcz nie dał. Obiad w klubie, a wieczór byliśmy wraz z u Sobańskiego na herbacie, tam poznanie państwa Raitzenheim<sup>38</sup>, on z Galicji urzędnika syn, emigrant, ona z domu Angielka.

### **31 czwartek.**

Brzydki dzień jak poprzedni. Po mszy świętej i kawie u panny Cecylii, gdzie przyszedł Strzelecki, do godziny dwunastej zeszło na pogadance przyjemnej. Byliśmy potem przed wieczorem na wencie dla loterii, którą bardzo nieporządnie ciągną – dużo losów mizerynych było do wygrania. Pani Skorupkowa zabrała pannę Cecylię, która po obiedzie ubrawszy się, pojechała na mszę na wieczór do Platerów<sup>39</sup> o wpół do dziesiątej; mało kto tam był u nich. Moje wstępy z biletami do Mickiewiczów, Oliwara, Sobańskiego, Wołowskich, Filaux – u Platerów, po herbacie śpiewy polskie i tańce – o dwunastej wróciliśmy; ledwie powóz znalazłem.

## **Rok 1841 w Paryżu**

### **1 stycznia w piątek.**

Po kawie w domu naprędce – wstęp do panny Cecylii w kościele, gdzie polskie nabożeństwa żadnego nie było – błoto okropne, wyszedłszy z kościoła wstęp do Palaise Royal, gdzie mnie słabość napadła – niespokojność przecie minęła. Msza święta w kościele świętego Rocha. Z biletami powinszowania *au Faubourg Saint-Germain* u Platerów, szukanie nadaremno Bystrzonowskiego<sup>40</sup> – jazda omnibusem do książąt [Czartoryskich],

---

*chronologii* (Wilno 1837). Gawroński być może nabył któreś z wydań francuskich, np. *Méthode polonaise. Application à la chronologie et à l'histoire*, Paris 1834 (zob. A. Kopiński, *Zapomniany mistrz pamięci*, „Plus Minus” z 4.01.2014).

<sup>37</sup> Prawdopodobnie Juliusz Marylski (1811–1888) – w powstaniu listopadowym podporucznik i adiutant gen. J. Dwernickiego. Na emigracji właściciel oficyny wydawniczej i księgarz. Brat Eustachego, przyjaciela Chopina.

<sup>38</sup> Gawroński zapisuje: Raizenheim. Na pewno chodzi o Józefa Alojzego Reitzenheima (1809–1883), uczestnika powstań listopadowego i styczniowego, przyjaciela J. Słowackiego, autora biografii poety wydanej po polsku i francusku w Paryżu (1862). Jego żoną była Angielka Ludwika z domu Heseltine.

<sup>39</sup> Ludwik Plater (zob. przypis 17) i jego żona Maria z Brzostowskich (1776–1843).

<sup>40</sup> Prawdopodobnie Ludwik Bystrzonowski (1797–1878) – uczestnik powstania listopadowego, działacz Wielkiej Emigracji związany z Hôtel Lambert, uczestnik powstania

powrót piechotą i wstęp do Barzykowskiego, Żałuskiego, Kniaziewicz<sup>41</sup>. Obiad z panną Cecylią *au Caffé de la Madeleine*, drogi – trochę w Klubie, panna Cecylia u Skorupkowej, ja u Januszkiewiczów, gdzie Mickiewiczowi puchar srebrny ofiarowano od dwudziestu siedmiu Polaków – przy wieczery toasty – Grzymała<sup>42</sup> nudził swymi wierszami, choć nieźle deklamował. Po wieczery do Mickiewicza się odezwano – gra i śpiewy – Mickiewicz improwizował, lecz nie tyle pięknie co w Wilię – powrót piechotą o trzeciej po północy.

## **2 w sobotę.**

Po kawie i kościele – gdy błoto duże wyjść nie dało – kupienie potrzeb na wieczór – obiad w Klubie – wieczór u panny Cecylii z kilku mężczyzn i baronowa.

## **3 w niedzielę.**

Błoto i deszcz duży, choć wieczór poprzedni był bardzo pogodny, nie dało do kościoła polskiego pójść. Msza święta à l'Assumption<sup>43</sup> – potem powozem na koncert w sali Herza<sup>44</sup>, dokąd bilety od Kątskiej – powrót piechotą późno. Obiad w klubie, gdzie było posiedzenie wyborne – wieczór nudny u Wołowskich do jedenastej.

## **4 w poniedziałek.**

Po kościele i śniadaniu u Rougemont, po pieniądze, tysiąc osiem franków w składzie pięknym i bogatym Giroux [przy] rue du Coq<sup>45</sup> – kupienie

---

węgierskiego w 1848 r., generał turecki (zob. M. Handelsman, *Ludwik Bystrzonowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 174–176).

<sup>41</sup> Karol Kniaziewicz (1762–1842) – uczestnik insurekcji kościuszkowskiej w stopniu generała, jeden z dowódców Legionów Polskich we Włoszech, uczestnik kampanii napoleońskich. W 1813 r. porzucił służbę u Napoleona, a w następnym roku powołany przez cara Aleksandra do Komitetu Organizacyjnego Wojskowego (zrezygnował z tej funkcji po sporach z wielkim księciem Konstantym). Od roku 1817 na emigracji najpierw w Dreźnie, potem we Francji (zob. S. Kieniewicz, *Kniaziewicz Karol Otto (1762–1842)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13).

<sup>42</sup> Franciszek Grzymała (1790–1871) – żołnierz w wyprawie na Moskwę w 1912 r., potem zesłaniec na Kaukaz. Następnie w wileńskim Towarzystwie Szubrawców, a w Warszawie wydawca czasopism „Sybilla Nadwiślańska” i „Astrea”, autor recenzji *Poezji Mackiewicza*. Oficer w powstaniu listopadowym, następnie emigrant we Francji. Za udział w powstaniu sąd rosyjski wymierzył mu karę śmierci. Publikował m.in. w Mickiewiczowskiej „Trybunie Ludów”.

<sup>43</sup> Kościół Notre-Dame-de-l'Assomption (Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej) – klasycystyczny kościół zbudowany w latach 1670–1676. Wycofany z użycia podczas rewolucji i ponownie otwarty do kultu w 1802 r. W 1844 r. przekazany misji polskiej dla celów duszpasterskich.

<sup>44</sup> Sala Herza (Salle des Concerts Herz) – zbudowana przy rue de la Victoire w 1838 r. przez Henri Herza, pianistę, kompozytora i właściciela fabryki fortepianów oraz jego brata Jacques'a Simona Herza. Wykorzystywana podczas koncertów m.in. Hectora Berlioz'a i Jacques'a Offenbach'a.

<sup>45</sup> Sklep braci Alphonse'a-Gustave'a i André Giroux mieścił się przy rue du Coq-Saint-Honoré. Sprzedawano w nim naczynia, drobne meble, a założył go ich ojciec

*etrennu*<sup>46</sup> dla Kątskiej. Obiad w klubie – wieczór ubranie i u księżąt Adamów, gdzie gorąco i nudno. Poznanie księżąt Kantakuzena<sup>47</sup>, żona Guika – powrót razem z wieloma. Smętno było wracać.

### 5 wtorek.

Dość pogodnie i sucho z rana, potem mokro od mrozu. Po kościele i śniadaniu udanie się powozem do Collège de France na kurs Mickiewicza, dość wcześniej że miejsce było dogodne. Poznanie pani George Sand i Chopina. Damy angielskie notujące wykład. Piękne wspomnienia Goszczyńskiego. Zaczynając wykład od Karpat jako gniazda orła białego, który jednym skrzydłem dotyka Euxynn<sup>48</sup>, drugim pluszcze w Bałtyku – porównanie literatur rosyjskiej i polskiej, jedna monarchiczna, druga patriotyczna etc. Malczewski wspomniany, gdy opisuje bitwę wodza polskiego z tatarskim, który głowę odciawszy widział jak utonęła w zielsku, a kadłub koń uniósł do swoich z krwią wytryskującą etc. Wstęp do Magasin Monstre de Petit Saint Thomas<sup>49</sup>, oglądają i nie kupują – powrót piechotą na obiad w Klubie. Kamocki u panny Cecylii na obiedzie – wieczór u Kątskiej, gdzie pan Chodźko Michał<sup>50</sup> – potem u pani Skorupkowej.

### 6 środa.

Trzech Króli. Tu święta tego nie obchodzą. Śnieg duży upadł, z rana po mszy świętej i kawie w domu, list do Alfonsa Skórkowskiego<sup>51</sup> na pocztę – pisanie dziennika. Bilety do Izby Parów od Platerów. Chodzenie po bulwarach, pasażach i Palais Royal, oglądając potrzeby do kupienia. Kupno kamaszków [przy] rue Viviani u kamasznika – tam były blisko krawaty za trzy franki. Rozbłociło się na ulicach, powrót z wstępem do kościoła. Obiad w klubie. Wieczór u Sobańskich.

---

François-Simon-Alphonse Giroux, stolarz, pod koniec XVIII w. Klientami byli m.in. Ludwik XVIII i Karol X.

<sup>46</sup> *étrenne* (franc.) – podarunek (noworoczny).

<sup>47</sup> Być może przedstawiciele starogreckiego rodu Cantacusino (Kantakuzenos), odgrywający w XIX w. ważną rolę w życiu Rumunii.

<sup>48</sup> Mickiewicz podczas swojej prelekcji mówił wtedy m.in. o starożytnych nazwach Morza Czarnego (Εὐξεινός Πόντος (gr.) i *Pontus Euxinus* (łac.) – „Morze Gościnne”).

<sup>49</sup> W Paryżu duże magazyny handlowe powstawały już na przełomie XVIII/XIX. Jednym z nich był Le Petit Saint Thomas, założony w 1830 r. Funkcjonowanie tego rodzaju firm w następnych dziesięcioleciach przedstawił Honoriusz Balzac w powieści *Cezar Brotteau*.

<sup>50</sup> Michał Chodźko Borejko (1808–1879) – student Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnik powstania listopadowego, po jego klęsce udał się do Francji. Uczestnik wyprawy Józefa Zaliwskiego (1833). Pisał poezje, zajmował się także przekładami m.in. z Byrona i Lamartine’a. Był bratem Aleksandra i Józefa, przyrodnim bratem Ignacego (zob. biogram Władysława Rębalskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 3, Kraków 1937, s. 388–389).

<sup>51</sup> Prawdopodobnie Alfons Skórkowski (1809–1862), bratanek biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego (1768–1851). Po rozwodzie wstąpił do seminarium duchownego. Pełnił różne urzędy kościelne, zakładał stowarzyszenia wstrzemięźliwości (zob. biogram Anny Wikieluk, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, s. 349–350).

### 7 w czwartek.

Byliśmy na Théâtre des Variétés<sup>52</sup> na trzech sztukach nietęgich. Na kursie Mickiewicza, potem obiad u Chenou, gdzie był Popiel, z nim układ o wieczór u generała Pelletier<sup>53</sup>, dokąd pojechaliśmy *cabrioletem*, ledwie go mogąc dostać – tam poznanie matki i córek generała, trochę muzyki, gra [w] wista – i bez herbaty wyjście z Szembekiem do Mycielskiego, gdzie dużo mężczyzn i po herbacie i ponczu powrót z Załuskim do domu.

### 9 w sobotę.

Jak zwykle wieczór u panny Cecylii, gdzie mało ludzi.

### 10 w niedzielę.

Po mszy świętej w kościele Notre Dame i kazaniu polskim nietęgim, byliśmy w muzeum, po drodze bitwa chłopców śniegiem. Obejrzawszy obrazy z Karolkiem<sup>54</sup> na obiad do Klubu, wieczór u Platerów, gdzie tańczono, dam niewiele, mężczyzn więcej – przeciwnie jak u nas. Powrót w deszcz i błoto wielkie z Nabelakiem<sup>55</sup> i Słowackim.

## Bibliografia

- Bronowski F., *Parczewski Konstanty (1801–1855)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, 1980, t. 25.
- Handelsman M., *Bystrzonowski Ludwik (1797–1878)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
- Gawroński F.S., *Dziennik podróży przez Szwajcaryę, Niemcy nad Renem, Belgię, Hollandyę, Flandryę, Francję, Anglię, Saxonię. 1840–1841* [Ossolineum, rękopis sygn. 5691/1].
- Gawroński F.S., *Dziennik z podróży do Włoch i Szwajcarii w latach 1939–1840* [Ossolineum, rękopis sygn. 17936/1].
- Hass L.J., *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik Biograficzny*, Warszawa 1999.
- Jabłoński Z., *Mieroszewski Ignacy (1787–1854)* w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20.
- Kraśński Z., *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. I, Warszawa 1975.

<sup>52</sup> Théâtre des Variétés – rozpoczął działalność w 1807 r. w budynku na paryskich bulwarach.

<sup>53</sup> Jean Baptiste Pelletier (1777–1862) – uczestnik wojen napoleońskich, w roku 1808 jako pułkownik przeniesiony do armii Księstwa Warszawskiego. General, Inspektor Artylerii i Inżynierii. W 1812 r. w niewoli rosyjskiej. W 1814 r. ponownie w armii francuskiej, komendant Szkoły Wojskowej w Metz.

<sup>54</sup> Zapewne Karol Kącki (1815–1867) – skrzypek, syn Grzegorza Kąckiego, którego rodzinę odwiedzał Gawroński w Paryżu.

<sup>55</sup> Ludwik Nabelak (1804–1883) – rodem z podrzeszowskiej Stobiernej. Po studiach prawniczych we Lwowie, w trakcie których badał folklor galicyjski, udał się do Warszawy, gdzie w noc rozpoczynając powstanie listopadowe dowodził wraz z S. Goszczyńskim atakiem na Belweder. Na emigracji we Francji związany z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. W późniejszych latach zwolennik nauk A. Towiańskiego i współorganizator Legionu Mickiewicza. Zdobył tytuł inżyniera i pracował m.in. w Algierii jako dyrektor kopalni miedzi (zob. jego biogram: S. Kieniewicz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, s. 418–421).

- Jaźwiński A., *Méthode polonaise. Application à la chronologie et à l'histoire*, Paris 1834.
- Jaźwiński A., *Nowa metoda uczenia chronologii*, Wilno 1837.
- Kieniewicz S., *Kniażewicz Karol Otto (1762–1842)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13.
- Kieniewicz S., *Nabielak Ludwik (1804–1883)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, s. 418–421.
- Kopiński A., *Zapomniany mistrz pamięci*, „Plus Minus” z 4.01.2014.
- Kronika życia i twórczości Mickiewicza* [cz. 3], *Mickiewicz w Collège de France: październik 1840 – maj 1844*, red. S. Pigoń, oprac. Z. Makowiecka, Warszawa 1968.
- Lewak A., *Franciszek Grzymała (1790–1871)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9.
- Lewicki A., *Gawroński (Rawita) Franciszek Salezy (1787–1871)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958.
- Maciąg K., *W kręgu problematyki pamiętników z podróży po Europie Franciszka Salezego Gawrońskiego*, „Journal of Humanities and Social Sciences”, 2020 nr 2(15). <http://repozytorium.ur.edu.pl/handle/item/5992>
- Maciąg K., „Na herbacie o ósmej u Mickiewicza”. *O źródłowych i historycznoliterackich aspektach pamiętników z podróży po Europie Franciszka Salezego Gawrońskiego*, w: „Rzucając wyzwanie ludzkiemu przemijaniu”. *Zagadnienia literackie oświecenia postanislawowskiego i inne. Księga pamiątkowa w dziesięciolecie śmierci Profesora Piotra Żbikowskiego*, red. J. Kowal, M. Nalepa, R. Magryś, Rzeszów 2021.
- Mickiewicz A., *Dziela*, t. VIII: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997.
- Słowacki. Encyklopedia*, oprac. J.M. Rymkiewicz, Warszawa 2010.
- Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1873–1878*, Poznań 1879, t. II.
- Skorupkowie 1830–1844* <http://www.jura-pilica.com/?1830-1844-skorupkowie,31> (dostęp: 8.05.2022).
- Tyrowicz M., *Krosnowski Adolf (1799–1875)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, s. 341.
- Tyrowicz M., *Krosnowski Walenty (1814–1878)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, s. 341–342.
- Wikieluk A., *Skórkowski Alfons (1809–1862)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38.